IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą**
(nr 68)
z dnia 28 lipca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 68)

28 lipca 2023 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie kandydatki na stanowisko Konsula Generalnego RP w Vancouver;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Wawrzyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Aleksandra Kucy** kandydatka na stanowisko Konsula Generalnego RP w Vancouver oraz **Karol Karski** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Magdalena Krzymowska**, **Ewa Matuszek-Zagata** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dzień dobry, otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Witam panie posłanki i panów posłów. Witam gości Komisji: pana Piotra Wawrzyka, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, pana Sławomira Kowalskiego, dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą, pana Marcina Jakubowskiego, dyrektora Departamentu Konsularnego w MSZ, panią Agnieszkę Kwiatkowską, zastępcę dyrektora Biura Spraw Osobowych w MSZ oraz panią Aleksandrę Kucy, kandydatkę na stanowisko Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Vancouver. Chciałem serdecznie powitać panią marszałek Małgorzatę Gosiewską, członka naszej Komisji.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum oraz przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji wobec niewniesienia do niego zastrzeżeń.

Informuję, że porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje dwa punkty. W punkcie pierwszym zaopiniowanie kandydatki na stanowisko Konsula Generalnego RP w Vancouver. W punkcie drugim sprawy bieżące. Jeśli nie usłyszę uwag, uznam, że Komisja akceptuje zaproponowany porządek. Uwag nie ma, zatem przechodzimy do realizacji porządku dziennego posiedzenia.

Bardzo proszę pana ministra Piotra Wawrzyka o prezentację kandydatki na stanowisko Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Vancouver. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pragnę zarekomendować kandydaturę pani Aleksandry Kucy na stanowisko Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Vancouver.

Pani Aleksandra Kucy jest zawodowym dyplomatą i urzędnikiem służby cywilnej, absolwentką Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego, a także absolwentką programu ekonomicznego na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku.

W Ministerstwie Spraw Zagranicznych jest zatrudniona od 2006 r. Przebywała na placówce w Ambasadzie RP w Zagrzebiu, gdzie najpierw pełniła funkcję kierownika administracyjno-finansowego, a później wicekonsula odpowiedzialnego za zadania z zakresu dyplomacji publicznej. Po 2012 r. wróciła do centrali i od 2013 do 2015 r. była naczelni-

kiem w Departamencie Dyplomacji Publicznej i Konsularnej. Od 2015 do 2019 r. kierowała Wydziałem Konsularnym Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Ottawie. Okręg ten obejmował wówczas prawie 1/3 terytorium Kanady. W tym czasie blisko współpracowała z przedstawicielami Polonii, opiekując się m.in. kombatantami i weteranami. Organizowała szereg wydarzeń kulturalnych i edukacyjnych nakierowanych na Polonię, m.in. wspierała szkoły polonijne, organizowała koncerty i spotkania, współpracowała z harcerstwem, wspierała remonty stanic harcerskich na Ontaryjskich Kaszubach.

Od 2019 r. pracuje w Departamencie Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą, najpierw pracowała na stanowisku naczelnika do spraw programowych, a od 2020 r. na stanowisku zastępcy dyrektora do spraw programowych i finansowych. Podczas pracy w departamencie była m.in. odpowiedzialna za współpracę z ministerstwem edukacji, z ORPEG-iem w zakresie szkolnictwa polonijnego i legitymacji polonijnych dla uczniów i nauczycieli. Współpracowała również z TVP Polonia w zakresie programowania oferty w języku polskim dla odbiorców za granicą. Współpracowała także z TVP Wilno w zakresie tworzenia i rozpowszechniania programu na rzecz odbiorców na Litwie. Realizowała projekty promujące tematy polonijne m.in. „Polacy światu". Uczestniczyła w realizacji programu „Dziecko, rodzic, migracja", a także – w czasie pandemii – koordynowała realizację programów MSZ „Polonia4Neighbours" i „Polska w Twoim domu".

Na koniec chciałbym zaznaczyć, że kandydatka biegle włada językiem angielskim, niemieckim, chorwackim, a także francuskim. Biorąc pod uwagę przygotowanie kandydatki oraz jej doświadczenie zawodowe i umiejętności pragnę zarekomendować Wysokiej Komisji panią Aleksandrę Kucy na stanowisko Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Vancouver. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę kandydatkę o przedstawienie swojej koncepcji pracy na placówce w Vancouver.

Kandydatka na stanowisko Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Vancouver Aleksandra Kucy:

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, panie ministrze, bardzo dziękuję za to przedstawienie. Pozwólcie państwo, że rozpocznę od krótkiej informacji o przyszłym okręgu konsularnym, który będę miała, mam nadzieję, zaszczyt objąć.

Okręg konsularny Konsulatu Generalnego RP w Vancouver obejmuje prawie 40% powierzchni Kanady. Do niedawna okręg ten obejmował prowincje: Kolumbia Brytyjska, Alberta oraz Jukon i Terytoria Północno-Zachodnie. Od marca tego roku decyzją ministra spraw zagranicznych okręg został powiększony o prowincję Saskatchewan.

W całym okręgu mieszka około 9,2 mln Kanadyjczyków, z których około 400 tys. przyznaje się do polskich korzeni. Najwięcej osób mieszka oczywiście w prowincji Alberta, prawie 170 tys. osób o polskich korzeniach, i w prowincji Kolumbia Brytyjska około 135 tys. Niestety dane z ostatniego spisu powszechnego z 2021 r. wskazują na spadek osób deklarujących polskie pochodzenie. Należy dążyć do odwrócenia tego trendu, co stanowi spore wyzwanie dla placówki w Vancouver.

W dalszym ciągu można jednak powiedzieć, że – biorąc pod uwagę liczebność Polaków i Polonii w okręgu konsularnym – Konsulat Generalny RP w Vancouver jest przede wszystkim placówką polonijną. Obecność tak licznej grupy osób o polskich korzeniach jednocześnie rozproszonej na bardzo dużym terytorium – okręg jest prawie 12 razy większy niż Polska – określa rodzaj czynności wykonywanych przez konsulów w placówce. To są nie tylko sprawy typowo konsularne – takie jak wydawanie około 1800 paszportów rocznie – co roku zwiększa się liczba czynności obywatelskich i prawnych, a także czynności związanych z przyznawaniem Karty Polaka czy wydawaniem legitymacji polonijnych dla uczniów i nauczycieli. Trzeba też wspomnieć o działaniach polonijnych związanych z udziałem w spotkaniach, realizacją przedsięwzięć i projektów we współpracy z polską mniejszością.

Obecny skład osobowy konsulatu generalnego w Vancouver to trzech dyplomatów i trzy etaty wspierające. W prowincji Alberta nasza niewielka placówka ma wsparcie dwóch konsulów honorowych, którzy działają tam od 20 lat i działają bardzo prężnie.

W prowincji Saskatchewan obecnie brak jest takiego wsparcia i za jeden z celów mojego pobytu na placówce w Vancouver stawiam sobie przywrócenie konsulatu honorowego w Saskatchewan. W obecnym roku, ale również w niedalekiej przyszłości, wyzwaniem dla tak małej placówki będzie organizacja wyborów i umożliwianie Polakom jak najszerszego uczestnictwa w tym święcie demokracji.

Szanowni państwo, w ramach mojej działalności zamierzam stale współpracować z organizacjami polonijnymi, ale także z Polakami niezrzeszonymi w formalnych jednostkach. Ponadto chcę zachęcać młode pokolenie do udziału w życiu polonijnym, do działań na rzecz utrzymania polskości w zachodniej Kanadzie. Jednym z ważnych partnerów będzie dla mnie Związek Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju prężnie działający w Albercie. Będę wspierać istniejące szkoły polonijne i wszelkie działania nakierowane na nauczanie oraz promocję języka polskiego. Współpraca z Ośrodkiem Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą, Narodową Agencją Wymiany Akademickiej czy Instytutem Rozwoju Języka Polskiego jest warunkiem sine qua non uzyskania najlepszego efektu w dziedzinie nauczania i promocji naszej mowy. Wierzę, że ważnym narzędziem realizacji tego zadania będzie też podtrzymywanie kontaktów i współpraca z młodymi Kanadyjczykami, którzy poznali Polskę w ramach programu Youth Mobility albo inaczej International Experience Canada i dalsze promowanie tego programu wśród Kanadyjczyków. Będę starała się stale aktywizować środowiska polonijne. Chcę je zachęcać do aktywnego szerzenia wiedzy o Polsce, o jej osiągnięciach politycznych i gospodarczych w ostatnich latach.

Oprócz kwestii szkolnictwa oraz promocji języka polskiego chciałabym skoncentrować się na działaniach promujących Polskę kreatywną i zaangażowaną. Zależy mi na tym, żeby na terenie zachodniej Kanady prezentować kulturę polską, wydarzenia naukowe, koncerty, wystawy. Moją intencją jest, aby te wydarzenia służyły wzmacnianiu środowisk polonijnych, ich pozycji i prestiżu. Chcę, żeby Polacy mieszkający w zachodniej Kanadzie byli coraz bardziej dumni z tego, że są Polakami. Każdy z nich powinien rozumieć i czuć, że bycie Kanadyjczykiem nie wyklucza bycia Polakiem. Przeciwnie, polska tożsamość wzbogaca Kanadę.

W trakcie mojego poprzedniego pobytu w Kanadzie – gdzie pracowałam jako konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Ottawie – miałam okazję zapoznać się ze specyfiką tego wielokulturowego kraju z perspektywy stolicy, miałam również zaszczyt reprezentować ambasadę podczas kilku wydarzeń w zachodniej Kanadzie. To pozwoliło mi zapoznać niektórych działaczy polonijnych, polskich duchownych, a także przedstawicieli władz miejskich, lokalnego rządu czy parlamentu. Zauważyłam duże wsparcie władz lokalnych dla utrzymywania polskości i zachowania tzw. mozaiki kanadyjskiej.

Chciałabym również zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt – kwestię współpracy ekonomicznej. Rozwija się współpraca między przewoźnikiem BC Ferries, to jest największy przewoźnik promowy w Ameryce Północnej, ze stocznią Remontowa Shipbuilding SA w Gdańsku. Ponadto kanadyjskie firmy inwestują w polskie przedsiębiorstwa: branżę lotniczą, samochodową czy turbiny wiatrowe. Istnieje duży potencjał do dalszego rozwoju współpracy gospodarczej szczególnie przy wsparciu Polaków i Polonii z zachodniej Kanady. Placówka w Vancouver będzie wspierała wszelkie wydarzenia promujące polską obecność gospodarczą w Kanadzie zachodniej. Mam nadzieję na ścisłą współpracę z oddziałem Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu w Toronto, tym bardziej, że współpracownikiem tego oddziału PAIH jest szef Kongresu Polonii Kanadyjskiej Okręg Kolumbia Brytyjska. Istnieje duży potencjał rozwoju kontaktów gospodarczych i handlowych z Albertą i Kolumbią Brytyjską, szczególnie w sektorze rolno-spożywczym, elektromaszynowym czy zielonych technologii.

Szanowni państwo, podsumowując, jako konsul generalna chcę się skupić na kwestiach współpracy ekonomicznej, promocji kultury polskiej oraz promowaniu i nauczaniu języka polskiego, a wszystko powyższe przy partnerskiej współpracy z organizacjami i stowarzyszeniami polonijnymi, polskim duchowieństwem i Polakami przebywającymi w Kanadzie. Dziękuję za państwa uwagę i chętnie odpowiem na pytania.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Chciałem powitać europosła Karola Karskiego obecnego na posiedzeniu naszej Komisji.

Otwieram dyskusję. Zachęcam do wypowiedzi i zadawania pytań. Bardzo proszę, pani poseł Szmajdzińska.

Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska (Lewica):

Chciałam zapytać o jedną rzecz, choć właściwie trudno powiedzieć, czy to będzie pytanie do pani, to jest bardziej moja prośba.

Jestem przewodniczącą Parlamentarnego Zespołu Przyjaciół Harcerstwa. Pani mówiła o tym, jakie to jest ważne, to jest bardzo ważne. Chcę przypomnieć, że za parę dni zaczyna się Światowe Jamboree Skautowe, które odbędzie się w Korei, tam przyjedzie do 50 tys. młodych ludzi.

Chciałam powiedzieć jeszcze coś ważniejszego, że za cztery lata Światowe Jamboree Skautowe odbędzie się w Polsce, a dokładnie w Gdańsku na wyspie Sobieszewskiej. Promocja harcerstwa i pomoc harcerzom jest naprawdę ogromnie ważna, bo to jest wspaniały sposób promowania naszego kraju, współpracy, wymiany, przyjazdu młodych ludzi do Polski, dlatego szczególnie zwracam pani na to uwagę w kontekście tych światowych wydarzeń. Jamboree jest tak naprawdę porównywane do igrzysk olimpijskich, bo skala jest ogromna. Tak jak powiedziałam, w tym roku będzie do 50 tys. młodych ludzi. ZHP w Polsce się do tego przygotowuje, a właściwie już za chwilę wyjeżdżają. W Polsce też nas to czeka. Bardzo byśmy chcieli, żeby ci młodzi ludzie, którzy należą do ZHP, również uczestniczyli w tych imprezach teraz i za cztery lata. Szczególnie zwracam na to uwagę, że ta więź z harcerzami, wspieranie ich i namawianie do tego, żeby wstępowali… Bardzo na to liczę i bardzo proszę, żeby pani miała to głęboko w sercu.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Pani marszałek Gosiewska, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani konsul, dziękujemy za piękną prezentację.

Chciałabym zwrócić uwagę na jedną postać, która żyła w pani okręgu konsularnym, a mianowicie na Morsa Kochanskiego. Tak przy okazji harcerstwa powiem, że warto byłoby którąś z drużyn harcerskich zainteresować tą postacią. To wyjątkowy Polak, który przyszedł tam na świat, a wśród Polonii jest w zasadzie kompletnie nieznany, co już sprawdzałam poprzez liczne rozmowy. Twórca bushcraftu na świecie, człowiek, który szkolił armię kanadyjską – i armię w jeszcze paru krajach – z zakresu survivalu, pisał podręczniki. Zmarł cztery lata temu. Dla każdego bushcraftowca – ja się do nich zaliczam – to jest postać kultowa. Warto by było się nią pochwalić, ale przede wszystkim sprawić, żeby Polonia poznała swojego rodaka i była z niego dumna. Jest to świetny temat dla drużyn harcerskich, bo zajęcia, które prowadził, podręczniki, które pisał, są naprawdę godne zainteresowania.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Joanna Lichocka. Bardzo proszę.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałam się dołączyć do głosu pani marszałek Gosiewskiej. Tak się składa, że teraz – przy okazji sesji OBWE – byłam kilka dni w Vancouver i widzieliśmy się z obecnym konsulem generalnym, który z wykształcenia jest historykiem. Bada aktywność Polaków od połowy XIX w., a właściwie od końca XIX w., bo wtedy trochę zwiększyło się tam osadnictwo. Opowiadał z ogromną werwą o tej postaci, która jest dla Kanadyjczyków ważna, a przez Polaków zapomniana. Polacy nic o tym nie wiedzą, zresztą tam jest kilka takich postaci.

Pani konsul, jeśli mogłabym coś zasugerować, to proponuję zapoznanie się z opracowaniami, które rozpoczął już w tej sprawie dotychczasowy konsul generalny. Myślę, że to byłoby z pożytkiem dla rozpowszechnienia wiedzy o postaciach Polaków, wybitnych Polaków w Vancouver, wśród naszej Polonii i kontynuacji dzieła naszego obecnego konsula. Moim zdaniem, ta praca jest warta docenienia.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Jarosław Rzepa, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, panie ministrze, pani konsul, szanowne panie i panowie posłowie, drodzy goście, w swojej prezentacji powiedziała pani o bardzo ważnej rzeczy, a mianowicie o pielęgnacji i rozwijaniu języka. W informacji, którą otrzymaliśmy, w tym okręgu konsularnym działają tak naprawdę wyłącznie cztery szkoły i to takie o charakterze weekendowym. Wiemy, że większość tej Polonii, która dzisiaj mieszka na terenie tego okręgu, to jest już jednak Polonia, nazwijmy, starsza. Chciałbym poznać pani pomysł – jeżeli jest to jeden z ważniejszych dla pani priorytetów – jak pani zamierza to zmienić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. W tej części nie widzę więcej pytań. Bardzo proszę kandydatkę o odniesienie się do wypowiedzi i pytań posłów.

Kandydatka na stanowisko Konsula Generalnego RP w Vancouver Aleksandra Kucy:

Szanowni państwo, bardzo dziękuję za te pytania.

Na pewno, tak jak już wspomniałam w mojej prezentacji, harcerstwo będzie jednym z takich punktów odniesienia. Podczas pracy w Ottawie miałam okazję współpracować przy Jamboree, które odbywało się w Kanadzie, w Tamaracouta. Wiem, że harcerstwo jest organizacją, która tę polskość utrzymuje i jest niewiarygodnie przyjemną częścią współpracy polonijnej. Muszę powiedzieć, że zawsze wizyta u harcerzy była momentem specjalnym w mojej dotychczasowej pracy konsularnej. Będę to podtrzymywała. Jestem pewna, że będzie nam się dobrze układało z harcerzami.

Dziękuję za informację o panu Morsie Kochanskim. Tak na gorąco przychodzi mi do głowy wystąpienie o jakieś dodatkowe środki i ustanowienie na przykład memoriału dla harcerstwa i osób zainteresowanych survivalem. Natomiast zdecydowanie chciałabym doprowadzić do tego, żeby był pamiętany, tak jak są pamiętani inni przedstawiciele Polonii na przykład druh Padowicz, który był wspominany w całej Kanadzie.

Zdecydowanie zapoznam się z tym, co wykonał mój poprzednik. Kwestie upamiętnienia Polaków wpisują się w mój obecny zakres obowiązków, ale to nie oznacza, że on się skończy z dniem zakończenia pracy na stanowisku w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, dlatego że akurat tę część uważam za bardzo istotną dla nas wszystkich – promocję Polski poprzez osoby, które mieszkają poza granicami kraju. My naprawdę mamy, czym się chwalić.

W przypadku szkolnictwa, wiem, że istnieją tylko cztery polskie polonijne szkoły. Jednym z pomysłów, które chciałabym zrealizować, jest utworzenie szkoły polskiej wspieranej przez ORPEG oraz zaproszenie nauczycieli, którzy mogliby być również takimi osobami, które animują społeczność lokalną. Natomiast jedną z inicjatyw, które chciałabym wesprzeć – a właściwie przy której chciałabym wesprzeć naszego konsula honorowego w Albercie, w Edmonton – jest działalność polskiej szkoły dwujęzycznej. W Toronto już są szkoły działające w ramach systemu kanadyjskiego. Mam nadzieję, że również w Albercie i w Kolumbii Brytyjskiej lokalne rządy będą na tyle otwarte, że wesprą tego typu działania. Edukacja pozostaje w gestii prowincji, więc ustalenia będą musiały przebiegać osobno z każdą prowincją. Mam jednak nadzieję, że obydwie prowincje będą otwarte na współpracę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma więcej pytań, to chciałbym zadać pytanie skierowane do pana ministra i do MSZ dotyczące okoliczności odwołania obecnego konsula generalnego w Vancouver – pana Andrzeja Mańkowskiego.

Chciałem poinformować pana ministra i Komisję, że przed dzisiejszym posiedzeniem zwrócił się do mnie znany działacz polonijny z prowincji Alberta – pan Tomasz Łukaszuk, były wicepremier prowincji Alberta – i poinformował mnie, że w jego ocenie odwołanie z funkcji konsula generalnego Andrzeja Mańkowskiego ma związek z niewy-

konaniem przez niego polecenia inwigilacji pana Tomasza Łukaszuka, przekazanego mu przez Departament Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ. Dołączył do swojej korespondencji otwarte clarisy związane z tą kwestią. Zacytuję państwu jeden z nich, brzmi on w następujący sposób:

„Szanowny panie konsulu, w nawiązaniu do korespondencji z 1 kwietnia br. uprzejmie proszę o przygotowanie i przekazanie odpowiednim kanałem do Departamentu Współpracy z Polonii i Polakami za Granicą pogłębionej notatki na temat działalności polityczno-społecznej pana Tomasza Łukaszuka oraz jej ewentualnego wpływu na znaczenia dla środowiska polonijnego w Albercie".

Szanowni państwo, uważam, że jeżeli… Chciałbym zapytać, czy rzeczywiście takie praktyki miały miejsce? Z informacji przekazanej przez pana Tomasza Łukaszuka, konsul był trzykrotnie monitorowany clarisami o wykonanie tych czynności i trzykrotnie odmówił ich wykonania. Chciałem zapytać – bo uważam to za istotne, jeżeli chodzi o ocenę praktyki naszych relacji z Polonią i z Polakami za granicą – czy to jest rutynowe działanie, czy to jest działanie w sytuacji nadzwyczajnej? Ono przypomina raczej praktyki z czasów PRL-u, a nie z czasów Polski demokratycznej. Bardzo bym prosił pana ministra o odpowiedź na pytanie, czy tego typu działania wobec… Czy tego typu oczekiwania do konsula Mańkowskiego były kierowane w związku z oceną aktywności pana Tomasza Łukaszuka? Czym to było motywowane, jeżeli takie fakty miały miejsce? Czy to jest praktyka stosowana przez MSZ wobec innych działaczy polonijnych i innych środowisk polonijnych? Bardzo bym prosił pana o odpowiedź.

To nie ma związku z oceną kandydatki, natomiast dla mnie to jest na tyle bulwersujące, że chciałbym usłyszeć wyjaśnienia MSZ na ten temat. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Odpowiadając na pytanie o powody, myślę, że dla nikogo nie powinno być wątpliwości, że jeżeli konsul nie wykonuje poleceń centrali, to jest to dostateczny powód, aby podjąć takie działania.

Co do rzekomego działacza polonijnego, na którego się powołuje pan przewodniczący, to poproszę pana Sławomira Kowalskiego, dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą, o przedstawienie tej sylwetki i tego, jaka ona rzeczywiście jest. Dziękuję.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Sławomir Kowalski:

Panie przewodniczący, tak, to jest standardowe działanie, ponieważ o panu Łukaszuku wiemy dużo z jego działalności politycznej na rynku kanadyjskim. To jest polityk kanadyjski o korzeniach raz ukraińskich, raz polskich. Oczywiście my też znamy historię i wiemy, że te korzenie mogą być bardzo różne.

Pan konsul Mańkowski przedstawiał nam go jako wybitnego działacza polonijnego i został poproszony o przedstawienie nam tych wybitnych zasług, o których pisze – bo one są nieznane centrali – jakie są zasługi pana Łukaszuka na rzecz środowiska polonijnego. Pan Łukaszuk jako osoba kontrowersyjna jest oceniany w środowisku polonijnym bardzo różnie, więc… Jeżeli pan konsul oczekuje od MSZ, żeby ta postać była traktowana tak jak każda inna postać w Polonii, bo…. To nie jest przecież inwigilacja. Wydaje mi się, że to jest jednak nadwrażliwość. MSZ musi czerpać jakąś wiedzę na temat działaczy polonijnych i czerpie ją za pośrednictwem konsulów i to jest wiedza, liczymy na to, że obiektywna, a nie… Jeżeli konsul poczuł, że jest zobligowany do inwigilowania kogoś, to jest nieco zastanawiające i dające do myślenia. Nie chodzi przecież o inwigilację tylko o informacje faktograficzne, po prostu o to, co dana osoba robi, kiedy działa, jak działa na rzecz Polonii i tyle. Jeżeli osoba działa, to bardzo dobrze, chcielibyśmy coś wiedzieć o tych działaniach.

Wydaje mi się, że jednak fakt nieuzyskiwania odpowiedzi uniemożliwia działanie MSZ, bo na przykład gdyby ktoś chciał odznaczyć tego pana za jego wielkie zasługi, to one pozostają nieznane. W związku z tym warto by było wiedzieć, w czym jest zasłużony dla Polonii i na czym te zasługi polegają, na tym polegało to pytanie. Nie jest to bynajmniej żadna inwigilacja. Jak piszemy komuś laudację, to nie jest donos. To tylko na tym polegało.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, panie dyrektorze, to mnie kompletnie nie przekonuje, można powiedzieć, że mój niepokój po odpowiedzi pana dyrektora jest jedynie większy. Pan dyrektor zechciał zasugerować, że to jest dość standardowa procedura w celu pozyskiwania informacji na temat działaczy polonijnych, co byłoby już w najwyższym stopniu niepokojące.

Dyrektor departamentu MSZ Sławomir Kowalski:

Co powiedziałem na ten temat?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Powiedział pan, że jeśli MSZ chce się czegoś dowiedzieć, to pyta konsulów.

Dyrektor departamentu MSZ Sławomir Kowalski:

A kogo ma zapytać?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Bardzo dobrze. Chciałem tylko zapytać, przy tej okazji, czy tego typu… Właśnie o to pytałem na samym wstępie, czy tego typu praktyki, oczekiwanie, jak tu jest ujęte w clarisie, „pogłębionych notatek na temat działalności polityczno-społecznej”… To nie jest na temat działalności polonijnej, proszę zwrócić uwagę, że na temat działalności polityczno-społecznej. Czy to jest, panie dyrektorze, normalna praktyka w działaniach departamentu, którym pan kieruje? Uważam, że to może budzić poważne wątpliwości.

Dyrektor departamentu MSZ Sławomir Kowalski:

Panie przewodniczący, jeżeli mogę udzielić odpowiedzi, to myślę, że to jest kwestia tekstu wyjętego z kontekstu, bo rozumiem… Zawsze możemy się zastanawiać, skąd pan Łukaszuk ma wewnętrzną korespondencję MSZ. To jest bardzo ciekawe i świadczy o konsulu. Natomiast nawet niezależnie od tego… Przede wszystkim powiem, że to jest wyjęte z kontekstu, dlatego że tematem – przedmiotem naszej rozmowy czy wymiany korespondencji z panem konsulem – było to, czy pan Łukaszuk jest działaczem polonijnym, czy jest politykiem kanadyjskim.

W naszym przekonaniu, centrali, pan Łukaszuk jest aktywnym politykiem kanadyjskim niezajmującym się specjalnie Polonią. Jeżeli pan konsul twierdził inaczej, to prosiliśmy go po prostu o podanie faktów, które by wskazywały, że obok tego, że jest politykiem kanadyjskim – aktywnym, działającym na terenie Alberty w konkretnej partii – zajmuje się również sprawami polskimi, bo na to nie mieliśmy żadnych dowodów. Nie dowiedzieliśmy się tak naprawdę, na czym polega jego działalność polonijna i do tej pory nie wiemy.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Widzę kolejne zgłoszenia. Pani poseł Lichocka, bardzo proszę.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Panie przewodniczący, przede wszystkim chciałam wyrazić zdziwienie, że pan tak ustawia tę sprawę, która w świetle wyjaśnień Ministerstwa Spraw Zagranicznych jest rutynowym działaniem. Dziwię się, że pan się nie dziwi, że działacz polonijny dysponuje korespondencją MSZ wewnętrzną, clarisami. Rzeczywiście to nienajlepiej świadczy o szczelności naszej placówki dyplomatycznej w Vancouver, żeby nie wskazywać konkretnie na nazwisko urzędnika. To jest przykra sytuacja, że tak się próbuje rozgrywać kwestię zmiany konsula i robić z tego jakiś rzekomy skandal. Mam nadzieję, że jak pan przewodniczący i pana koledzy z opozycji to sobie przemyślą, to uznają, że to jest jednak dyskwalifikujące nie tylko dla MSZ, ale i dla kierującego placówką w Vancouver. Bardzo mi przykro, bo wcześniej wyraziłam uznanie dla jego aktywności, jeżeli chodzi o propagowanie informacji o Polakach – bo rzeczywiście to jest warte docenienia – ale ta sytuacja pokazuje inną stronę, nie najbardziej pozytywną.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Pani marszałek Gosiewska. Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Jestem zdziwiona pańskim zdziwieniem i poruszonym tematem. Dość często spotykam się z Polonią w różnych krajach. Jadąc tam, staram się być dobrze przygotowana w kontekście organizacji, które działają, działaczy polonijnych, dorobku, uroczystości. A gdzie, jak nie z MSZ powinniśmy czerpać informacje i o tym wszystkim się dowiadywać? Domyślam się, panie przewodniczący, że pan również zasięga informacji, zanim pojedzie w konkretne miejsce i spotka się… Czym innym jest nasza ocena tych informacji, to jest podstawowe źródło informacji.

Wiem, że pana formacja – przy współpracy z reżimem białoruskim – opierała się na nieco innych standardach, czego skutkiem był chociażby Aleś Bialacki i przekazane informacje na zasadzie pomocy prawnej, ale to nie my. My staramy się normalnymi źródłami pozyskiwać wiedzę i z niej korzystać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Pani marszałek, chciałem powiedzieć, że każdy w tej sprawie może mieć oczywiście swoją ocenę. Uznałem jedynie, że Komisja Łączności z Polakami za Granicą powinna wyjaśnić każdą tego typu wątpliwość zgłaszaną przez środowiska polonijne. Uważam, że te wyjaśnienia jedni z państwa uznają za wiarygodne, inni za mniej wiarygodne, natomiast myślę, że to ważne, że te wyjaśnienia są składane, ponieważ to może budzić wątpliwości i pytania ze strony Polonii.

Bardzo proszę, są jeszcze zgłoszenia. Pan przewodniczący Drabek, bardzo proszę.

Poseł Przemysław Drabek (PiS):

Bardzo krótko. Chciałbym powiedzieć, że mnie akurat wyjaśnienia przedstawione przez MSZ i pana dyrektora w sposób absolutny i zupełny przekonały, że ta zmiana jest zasadna, potrzebna i niezbędna, dlatego uważam, że powinniśmy przejść do procedowania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Kaleta, bardzo proszę.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, to tylko tak pro memoria, na przyszłość. Panie przewodniczący, wydaje mi się, że to po prostu było bardzo niegrzeczne z pana strony, ponieważ spotkaliśmy się, żeby dokonać powołania konsula. Myślę, że to dobrze, żeby pan wiedział na przyszłość i miał takie doświadczenie, że o tej sprawie mogliśmy porozmawiać w sprawach różnych. W tym momencie to było niegrzeczne i niepotrzebne, więc chciałem przeprosić państwa z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Panie pośle, pan dobrze o tym wie, że my nie jesteśmy tutaj, żeby świadczyć sobie nawzajem grzeczności, tylko żeby debatować o sprawach publicznych. Mam wrażenie, że dyskusje i debaty w naszej Komisji przebiegają – zwłaszcza na tle praktyk obecnej kadencji – w bardzo zrównoważony i spokojny sposób.

Pani poseł Wassermann, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mam taką prośbę, żebyśmy zamknęli dyskusję, bo ona rzeczywiście już w tym momencie odbiega od przedmiotu, zaczyna się robić mniej przyjemna, a niepotrzebnie. Zamknijmy dyskusję i przejdźmy do głosowania nad kandydaturą.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Przyjmuję ten wniosek.

Chciałem jeszcze tylko oddać głos, bo zgłaszał taką wolę pan minister Wawrzyk.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, że pan przytoczył te clarisy. Myślę, że teraz już nikt z państwa nie powinien mieć wątpliwości, że osoba konsula, która udostępnia wewnętrzną korespondencję z centralą politykom obcych krajów, w tym przypadku temu panu, nie zasługuje na miano konsula Rzeczypospolitej. Dziękuję.

Głos z sali:

Brawo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Każdy z nas może na ten temat wyrobić sobie swoje zdanie. Panie ministrze, chcę tylko powiedzieć, że w polityce oficjalnej MSZ jest zawarta zachęta dla działaczy polonijnych, aby angażowali się w życie polityczne krajów swojego przebywania. Zawsze to wspieraliśmy, więc prosiłbym, żeby tę samą miarę przykładać do wszystkich.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Ale ja nie o tym mówię, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Chciałem tylko poprosić o to, żeby aktywność pana wicepremiera Alberty była jednym z bardziej znaczących osiągnięć politycznych środowiska polskiego na kanwie życia politycznego Kanady. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Przepraszam bardzo, panie przewodniczący, ale ja nie o tym mówiłem.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Mówiłem o tym, że urzędnik państwa polskiego udostępnia wewnętrzną korespondencję ministerialną, jak sam pan powiedział, wysokiemu urzędnikowi obcego kraju, a to nie powinno mieć miejsca.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Panie ministrze, chcę powiedzieć, że są okoliczności, które mogą skłaniać do tego typu działań i mogą być uzasadnione. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania. Na czas głosowania tradycyjnie bardzo proszę panią kandydatkę i przedstawicieli mediów o opuszczenie sali. Proszę o zalogowanie się państwa do systemu, byśmy mogli przeprowadzić głosowanie.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Pani konsul, chciałem pogratulować pozytywnej opinii Komisji. W imieniu Komisji życzę dobrej i owocnej pracy na placówce w Vancouver i zapewniam o naszej gotowości do współpracy w trybie dyplomacji parlamentarnej. Gratuluję.

Czy w sprawach bieżących są zgłoszenia państwa posłów? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji wobec wyczerpania porządku obrad.